

Wyróżnieni

Zarówno dzisiejsza Ewangelia jak i pozostałe dwa czytania mówią o ludziach wyróżnionych przez Boga. Wyróżniony został Abraham, który prze wiare ma się stać błogosławieństwem dla ludów ziemi. Wyróżnieni są Paweł i Tymoteusz, których Bóg *wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie ich czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski.* Wreszcie, wyróżnieni zostali trzej uczniowie: Piotr, Jakub i Jan, których Pan Jezus zabrał ze sobą na Górę Tabor. To wyróżnienie dotyczyło nie tylko samego faktu wybrania właśnie ich, spośród wielu, ale tego, co potem mieli przeżyć. Tak, to oni mieli doświadczyć tajemnicy przemienienia. Pan Jezus przemienił się wobec nich: *twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło.* Chrystus im się ukazał w całym swoim majestacie, w całym pięknie Jego istnienia: tym trzem na Górze Tabor, Pawłowi pod Damaszkiem. Dla Abrahama była to góra Moria, gdzie miał Panu Bogu złożyć ofiarę z własnego syna. Każde wyróżnienie ma swoją cenę, czasami bardzo wysoką, jak w przypadku Abrahama. Już sama wiara w Pana Jezusa jest wielkim wyróżnieniem. A św. Paweł pisze: *Wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć.* Naszą wiarę zawsze przeżywamy w jakimś powołaniu, które też jest wielkim Bożym wyróżnieniem. To powołanie wiąże się z jakimś cierpieniem. Macierzyństwo, kapłaństwo, małżeństwo, życie samotne, to nasza życiowa Góra Tabor, na której Pan Jezus objawia nam swoje oblicze, i jak jesteśmy dla Niego ważni.

[prob.]